

Stowarzyszenie "POLSKA WOLNA OD GMO"

ul. Jagiellońska 21, 44-100 Gliwice e-mail: annaszmelcer@wp.pl

Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi (ICPPC)

34-146 Stryków 156, biuro@icppc.pl

Fundacja Wspierania Rozwoju Kultury i Społeczeństwa Obywatelskiego QLT

fundacja.qlt@wp.pl

27 marca 2018 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Pan Andrzej Duda

Dotyczy: ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw z dnia 8 lutego 2018 r.

Szanowny Panie Prezydencie,

Stowarzyszenie "Polska Wolna od GMO", Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi (ICPPC), Fundacja Wspierania Rozwoju Kultury i Społeczeństwa Obywatelskiego QLT oraz podpisani niżej obywatele apelują o:

1. skierowanie z powrotem do Sejmu ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych przedłożonej przez Rząd RP, a uchwalonej przez Sejm 8 lutego 2018 r. w celu likwidacji wykazanych poniżej jej wad

oraz

2. podjęcie skutecznych działań w sprawie wpisania do Konstytucji bezwzględnego zakazu stosowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych w rolnictwie oraz żywieniu ludzi i zwierząt.

A. Uzasadnienie

W ustawie nie zawarto przepisu zakazującego **stosowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych (GMO) w rolnictwie oraz żywieniu ludzi i zwierząt, czego domaga się** większość Polek i Polaków – wyborców – zarówno w badaniach opinii publicznej, jak i w różnych akcjach skierowanych do kolejnych prezydentów RP, przedstawicieli rządu, władzy ustawodawczej i władz terytorialnych.

Co więcej, ustawa jest niezgodna z Ramowym Stanowiskiem Rządu RP, które mówi, że Polska ma być krajem wolnym od GMO. Wbrew oficjalnemu stanowisku Rządu, które w fałszywym przekazie medialnym ogłasza, iż znowelizowana ustawa tworzy z Polski obszar wolny od GMO, zapisy przedmiotowego aktu prawnego w brzmieniu przyjętym przez Parlament zawierają regulacje legalizujące prowadzenie upraw roślin GMO na terytorium naszego kraju, bez żadnej prawnej możliwości zastosowania skutecznej blokady.

Jak czytamy bowiem w opinii prawnej Biura Analiz Sejmowych o poprawkach do projektu ustawy (BAS-WAP-1781/17 z dnia 10 października 2017 r.):

.....projekt dopuszcza (potencjalnie) prowadzenie upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych”.

Czyli rzecz kuriozalna: jest przepis ustawy (art. 49a ust. 1) ustanawiający terytorium Rzeczypospolitej Polskiej strefą wolną od upraw GMO i są równocześnie dalsze przepisy tej ustawy, które dopuszczają (potencjalnie) prowadzenie upraw roślin genetycznie zmodyfikowanych. Dopuszczają, co prawda, po spełnieniu wielu warunków, ale jednak pozwalają na legalną ich uprawę...

W naszym głębokim przekonaniu żadne środki administracyjne, przy ograniczonym budżecie i braku właściwego działania służb kontrolnych, nie są w stanie zapobiec przenikaniu materiału biologicznego z pól upraw transgenicznych na sąsiednie plantacje wolne od GMO oraz tereny rekreacyjne i chronione, a co za tym idzie, skażeniu łańcucha żywnościowego ludzi i zwierząt.

Jak wskazują Autorzy w uzasadnieniu do ustawy zmuszeni oni byli podążać za wzorem prawodawstwa unijnego, które jednak również jest obarczone zasadniczą wadą. Absurdalne regulacje UE (m. in. dyrektywa 2001/18 ze zm.), wymuszają **używanie w rolnictwie** groźnych organizmów transgenicznych, o potencjalnie szkodliwej interakcji ze środowiskiem i negatywnym wpływie na zdrowie ludzi i zwierząt, **a następnie usiłują** na drodze wprowadzenia kosztownych lecz nieskutecznych środków administracyjnych **ograniczać** stosowanie tych materiałów, aby uchronić ludzi przed ich zabójczym wpływem.

Z powyższych względów, w trakcie debaty sejmowej – jako strona społeczna – proponowaliśmy wprowadzenie zapisów uzupełniających treść projektu ustawy o poprawki w brzmieniu:

Na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zakazuje się wprowadzania do obrotu organizmów genetycznie zmodyfikowanych

oraz

Na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zakazuje się uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych.

Poprawki te nie zostały poddane pod głosowanie pomimo ich uprzedniego zgłoszenia przez przedstawicieli naszych organizacji w trakcie posiedzeń komisji sejmowych i senackich rozpatrujących projekt tej ustawy.

Tłumaczono nam, że prawo unijne nie pozwala bezwarunkowo zakazać w ustawie upraw GMO, ani obrotu produktami GMO. Ale też podkreślano, że prawo unijne nie zabrania ustanawiać warunków udzielenia zgody na uprawy GMO (szerzej: na zamierzone uwolnienie GMO do środowiska) lub zgody na wpis do Rejestru Upraw GMO.

W omawianej ustawie wprowadzono szereg takich warunków. **Nadal jednak istnieją poważne luki prawne, „furtki”, przez które może stać się możliwe uprawianie GMO. Stoi to w sprzeczności z Ramowym Stanowiskiem Rządu RP, które mówi, że Polska ma być krajem wolnym od GMO.**

Dlatego ustawa niniejsza jest wadliwa.

W rezultacie stworzono wadliwy akt prawny zezwalający na uprawy GMO oraz regulujący zasady ich prowadzenia.

B. Wykaz podstawowych wad znowelizowanej ustawy wraz z ich uzasadnieniem

Poniżej przedstawiamy nasze stanowisko w odniesieniu do wymienionych na wstępie zarzutów w szczególności do szkodliwości części przepisów regulujących zasady uprawy roślin GMO na podstawie zezwolenia ministra środowiska.

Wbrew oświadczeniom autorów ustawy i optymistycznej interpretacji jej przepisów przyjętej podczas debaty parlamentarnej, ustawa nie zabezpiecza całkowicie Polski przed prowadzeniem upraw GMO.

I. Wady zapisów art. 49c skutkujące utrudnieniem prawnym dla rządu rp przy wprowadzaniu zakazu uprawy GMO.

Zasadnicze luki prawne występują szczególnie w procesie wydawania zezwoleń, zgód i zakazów na podstawie delegacji ustawowej przydzielonej ministrowi.

Według zapisów ustawy minister środowiska otrzymał następujące uprawnienia :

- 1. Minister ma prawo wydać zgodę na uprawy, jeśli taki wniosek operatora zostanie mu przedstawiony i wpisać tę uprawę do stworzonego w tym celu rejestru.*
- 2. Fakultatywnie minister może wnieść wniosek do Rządu RP o wprowadzenie zakazu takiej uprawy jednak musi uprzednio uzyskać zgodę KE.*
- 3. Uzasadniając wniosek do KE minister nie może powołać się tylko na „cele polityki publicznej”.*
- 4. Minister musi uwzględniać zasady swobodnego obrotu produktami GMO ustalone przez KE.*

Art. 49c.

- 1. W stosunku do produktów GMO, wprowadzonych do obrotu z przeznaczeniem do uprawy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zgodnie z przepisami części C dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylającej dyrektywę Rady 90/220/EWG lub zatwierdzonych zgodnie z przepisami rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i paszy, Rada Ministrów wprowadza, w drodze rozporządzenia, zakaz uprawy tego GMO na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, biorąc pod*

uwagę konieczność zapewnienia proporcjonalności i niedyskryminującego charakteru tego zakazu, jeżeli jest on uzasadniony:

- 1) celami polityki ochrony środowiska;
- 2) planowaniem i zagospodarowaniem przestrzennym;
- 3) sposobem użytkowania gruntów;
- 4) skutkami społeczno-gospodarczymi;
- 5) koniecznością wykluczenia niezamierzonej obecności GMO w innych produktach;
- 6) celami polityki rolnej;
- 7) celami polityki publicznej.

2. Zakaz nie może zostać wprowadzony wyłącznie na podstawie przesłanki, o której mowa w ust. 1 pkt 7, oraz nie może podważać oceny zagrożenia i naruszać zasad swobodnego obrotu produktami GMO.

1. Pierwsza z tej grupy wad dotyczy warunku, który musi spełniać rząd RP, sformułowanego jako „konieczność zapewnienia proporcjonalności i niedyskryminującego charakteru tego zakazu” (art. 49c ust. 1). Interpretacja tego warunku ma wysoce subiektywny charakter.
2. W ustępie 1 art. 49c ustawy o GMO, będącym implementacją art. 26b ust. 3 dyrektywy 2001/18, zawężono sformułowania punktów 3, 5 i 7, które nie są w pełni zgodnie z brzmieniem odpowiadającym im liter c, e i g w art. 26b ust. 3 dyrektywy 2001/18, ponieważ

Jest w dyrektywie 2001 (art. 26b ust. 3)	Jest w ustawie o GMO (art. 49c ust. 1)
c) użytkowaniem gruntów;	3) sposobem użytkowania gruntów;
e) unikaniem obecności GMO w innych produktach, bez uszczerbku dla art. 26a	5) koniecznością wykluczenia niezamierzonej obecności GMO w innych produktach;
g) polityką publiczną	7) celami polityki publicznej.

Tak zniekształcone zapisy w polskiej ustawie – wbrew oryginalnym zapisom w dyrektywie unijnej – ograniczają Radę Ministrów w zakresie możliwych uzasadnień zakazu w wydawanym rozporządzeniu.

3. Zastrzeżenia zawarte w art. 49c ustępie 2 (tzn. nie można zastosować zakazu wyłącznie na podstawie celów polityki publicznej) w praktyce uniemożliwiają Radzie Ministrów wprowadzenie zakazu upraw GMO na podstawie podstawowego postulatu publicznego, jakim jest żądanie większości Polaków o niedopuszczenie do stosowania na terytorium RP organizmów genetycznie zmodyfikowanych w uprawach rolnych oraz w żywieniu ludzi i zwierząt.

Inaczej rzecz ujmując, jeśli określony cel polityki publicznej będzie zdefiniowany jako realizacja słusznego żądania Polaków dotyczącego stworzenia przez Rząd Polski Wolnej od GMO, to według zapisów omawianego przepisu przedmiotowej ustawy taki cel nie może być wystarczającym powodem, aby żądanie to mogło być zrealizowane.

Dla uzasadnienia zakazu Rząd musi przedstawić dodatkowe argumenty na podstawie kosztownych procedur, badań, opinii, raportów, kontroli itp., za które społeczeństwo ponosi dodatkowe koszty. Takie postępowanie administracyjne stwarza możliwości procesowe potencjalnym użytkownikom GMO do polemiki i zaskarżania decyzji administracyjnych, co spowoduje całkowitą nieskuteczność realizacji zamiaru wprowadzenia zakazu.

4. Następne zastrzeżenie zawarte w art. 49c ust. 2: zakaz nie może podważać oceny zagrożenia. Czy jej oceny zagrożenia?!! Według przepisów art. 6. 1 (ustawy matki) autorem oceny zagrożenia jest ten, który zgłasza zamiar upraw.

Art. 6. 1. Przed podjęciem zamkniętego użycia GMM, zamkniętego użycia GMO, zamierzonego uwolnienia GMO do środowiska lub wprowadzenia do obrotu, podmiot zamierzający prowadzić te działania przeprowadza, odrębnie dla każdego typu GMM lub GMO, ocenę zagrożenia dla zdrowia ludzi i dla środowiska, zwaną dalej „oceną zagrożenia”, oraz wskazuje środki bezpieczeństwa niezbędne do uniknięcia tego zagrożenia, zwane dalej „środkami bezpieczeństwa”.

(Ustawa o organizmach genetycznie zmodyfikowanych tekst jednolity t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2134).

Ergo: rząd nie może wydać zakazu, nawet jeśli uzna, że ocena zagrożenia przedstawiona przez wnioskującego o uprawy jest błędna! Nie może podważyć tej oceny, aby uzasadnić swój zakaz !!!

5. Kolejne zastrzeżenie zawarte w art. 49c ust. 2: zakaz naruszania zasad swobodnego obrotu produktami GMO. Naruszanie zasad swobodnego obrotu produktami GMO jest naturalną konsekwencją zakazu upraw i innego rodzaju zamierzonego uwolnienia organizmów genetycznie zmodyfikowanych. Jeśli ten przepis ma być stosowany, to żaden zakaz upraw nie będzie mógł być wprowadzony bez kolizji z tym przepisem.

Wniosek: powołując się na ww. przepisy Rząd RP zawsze może znaleźć wytłumaczenia na fakt braku wprowadzenia zakazów żądanych przez społeczeństwo. Art. 49c ust. 2 zaprzecza idei głoszonej przez Rząd, że zamierza on utworzyć z terytorium Polski strefy wolnej od GMO.

W związku z powyższym część treści art. 49c zaprzecza ogłaszanej przez Rząd tezie o intencji wprowadzenia do obiegu prawnego RP ustawy gwarantującej społeczeństwo polskiemu stworzenie z terytorium RP strefy Wolnej od GMO i w art. 49c omawianej ustawy:

1) powinny zostać wykreślone

a) w ust. 1 słowa: „*biorąc pod uwagę konieczność zapewnienia proporcjonalności i niedyskryminującego charakteru tego zakazu,*”

b) cały ustęp 2

2) powinny zostać przywrócone w ustępie 1 art. 49c ustawy o GMO, będącym implementacją art. 26b ust. 3 dyrektywy 2001/18 niezawężone sformułowania punktów 3, 5 i 7, zgodnie z brzmieniem c, e i g w art. 26b ust. 3 dyrektywy 2001/18.

II. Wady związane z niezabezpieczeniem rolników nie uprawiających GMO

1. Są kary, ale nie ma możliwości obrony

Na podstawie ustawy o nasiennictwie nasiona GMO dopuszczone są do obrotu, ale, jak na razie, poprzez corocznie aktualizowane rozporządzenie Rady Ministrów, nie są dopuszczone do zasiewów. **Jeśli ktokolwiek rozsypie takie nasiona** (przez przypadek, awarię, wypadek, pomyłkę...), **to człowiek, na którego terenie wyrosną takie rośliny będzie karany za nie swoje winy – na podstawie przepisów nowelizowanej ustawy.**

Podobnie będzie, jeśli pole rolnika nie-GMO zostanie zanieczyszczone,

Ustawa ta zawiera kary dla rolników nielegalnie uprawiających GMO, ale nie ma przepisów mówiących o tym, co się stanie, jeśli uprawa rolnika zostanie przypadkiem bez jego winy zanieczyszczona takimi nasionami (np. w centrali nasiennej pracownik magazynu pomyli worki z ziarnem.) lub np. pyłkiem z nielegalnych upraw GMO...

Znany jest udokumentowany urzędową kontrolą we Francji przypadek zanieczyszczenia uprawy ekologicznej kukurydzy transgenem rośliny GMO, której najbliższa uprawa była w odległości 35 km (*Dans les Deux-Sèvres, du maïs bio contaminé à 35 kilomètres de distance*, LE MONDE, 12.05.2008, www.lemonde.fr/planete/article/2008/05/12/dans-les-deux-sevres-du-mais-bio-contamine-a-35-kilometres-de-distance_1043757_3244.html)

Jeżeli dojdzie do celowego (zagrożenie terroryzmem gospodarczym), ale także do przypadkowego zanieczyszczenia polskich upraw rzepaku, to zgodnie z właśnie uchwalanymi przepisami takie uprawy będą musiały być zniszczone, a w konsekwencji **przemysł tłuszczowy nie będzie miał surowców do produkcji**. To może nawet spowodować likwidację lub wrogie przejęcie całej gałęzi przemysłu.

2. Brak ochrony przed zanieczyszczeniami transgranicznymi

Rośliny niezmodyfikowane zapyłone pyłkiem roślin genetycznie zmodyfikowanych wydają zmodyfikowane plony, stają się więc automatycznie roślinami genetycznie zmodyfikowanymi i zgodnie z tą ustawą podlegają zakazowi upraw. Obwód Kaliningradzki, Białoruś i niestabilna Ukraina nie mają przepisów dotyczących GMO. Jeżeli rolnik na Ukrainie wysieje, np. genetycznie zmodyfikowany rzepak, a pszczoły przeniosą taki pyłek na rośliny polskiego rolnika, to w świetle uchwalanych przepisów podlegać on będzie karze od 2 do 5 lat pozbawienia wolności za nielegalne uprawianie GMO. A pyłki roślin wiatropylnych (np. kukurydzy) rozprzestrzeniają się na znacznie większe odległości niż zastosowane w ustawie.

I nie ma przepisów odwoławczych.

3. Brak w art. 1 w pkt 13 w art. 49e w ust. 5 obowiązku sporządzenia i dołączenia do wniosku dokumentacji informującej o planowanym postępowaniu z miejscem powstałym po zakończeniu prowadzenia uprawy GMO przez okres 10 lat od jej zakończenia.

Sporządzenie takiej dokumentacji jest celowe ze względu na fakt, iż 10-letnie badania naukowców w Szwecji wykazały, że rzepak GMO pojawia się przez co najmniej 10 lat na polu gdzie był uprawiany tylko w pierwszym roku mimo intensywnego polewania pola środkami chemicznymi (D'Hertefeldt T. et al., 2008, *Long-term persistence of GM oilseed rape in the seedbank*, Biol Lett. 2008 Jun 23; 4(3): 314–317, doi: 10.1098/rsbl.2008.0123)

Nie ma też dowodów na to, iż fakt taki nie może dotyczyć także innych gatunków roślin GMO.

III. Wady związane z jawnością Rejestru Upraw GMO i uprawnieniami organizacji społecznych i obywateli

1. Mimo że Rejestr Upraw GMO ma być jawny, to znowelizowana ustawa w art. 1 w pkt 14 w art. 50a ust. 3 wyłączyła jawność nazwy lub imienia i nazwiska oraz adresu podmiotu zamierzającego prowadzić uprawy GMO.

Narusza to przepis art. 25 ust. 4 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylająca dyrektywę Rady 90/220/EWG, który brzmi:

„Artykuł 25 Poufność (...)

4. W żadnym wypadku nie mogą być uważane za poufne następujące informacje dostarczone zgodnie z art. 6, 7, 8, 13, 17, 20 lub 23:

— *ogólny opis GMO, nazwa i adres zgłaszającego, cel uwolnienia, miejsce uwolnienia i zamierzone zastosowanie;*

— *metody i plany monitorowania GMO i działań przewidzianych w razie sytuacji awaryjnych;*

— *ocena ryzyka dla środowiska naturalnego.”*

2. W art 49j pkt 3 - kontrola zgodności prowadzonych upraw z przepisami ustawy na wniosek osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej – zbyt zawężono możliwości złożenia takiego wniosku.

W obecnym sformułowaniu tego przepisu przypadki te ograniczają się tylko do sytuacji niespełnienia warunków formalnych lub administracyjnych. Zasadne jest więc rozszerzenie przypadków, w których można złożyć wniosek o kontrolę, zwłaszcza na sytuacje, w których zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż uprawa GMO wywołuje szkody polegające na zanieczyszczeniu lub skażeniu środowiska lub ma negatywny wpływ na zdrowie lub życie ludzi.

Szanowny Panie Prezydencie,

Wobec powyższego, wnioskujemy jak we wstępie o **skierowanie z powrotem do Sejmu omawianej ustawy w celu likwidacji wykazanych powyżej jej wad**, apelując równocześnie o pilne podjęcie prac dla wprowadzenia do polskiej konstytucji bezwarunkowego zakazu upraw i wprowadzania do obrotu roślin transgenicznych na terytorium RP.

Niniejszy apel znajduje szczególne uzasadnienie w świetle fiaska zakazu upraw niektórych roślin GMO na podstawie rozporządzeń Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w związku z delegacją zawartą w znowelizowanej ustawie nasiennej, **która dopuszcza do obrotu nasiona odmian genetycznie zmodyfikowanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej**. Rozporządzenia dotyczące zakazu stosowania materiału siewnego kukurydzy MON 810 i ziemniaka Amflora, nie mogą być skutecznie egzekwowane, ponieważ służby odpowiedzialne za kontrolę zasiewów sprawdzają jedynie około 3% areалу kukurydzy, **natomiast nie jest badane w zupełności na obecność GMO ziarno zebranych plonów**. Ponadto na terenie naszego kraju pojawiają się również inne odmiany roślin GMO m. in. rzepak i gorczyca, które jako niedopuszczone do upraw przez Komisję Europejską nie są objęte żadną kontrolą. Ich obecność wykrywana jest przez producentów żywności na etapie kontroli międzyprocesowej lub przez importerów polskich produktów rolnych, co niejednokrotnie skutkuje odrzuceniem skażonej partii towaru i zwrotem do eksportera. Ten ostatni przypadek stanowi poważne narzędzie do podważania jakości polskich produktów rolnych i wyrobów na konkurencyjnych rynkach zagranicznych.

Znane są udokumentowane przypadki szkodliwego wpływu roślin genetycznie modyfikowanych oraz środków chemicznych, jakie towarzyszą tym uprawom, na zdrowie i życie ludzi zamieszkujących lub przebywających w okolicach plantacji roślin transgenicznych. **Nie istnieją żadne podstawy naukowe do stwierdzenia, że GMO uwolnione do środowiska są bezpieczne**. Natomiast bezsprzecznym jest, że nowe kombinacje białek, wcześniej nie występujące w przyrodzie zawarte w odmianach uprawnych roślin transgenicznych oraz w paszach i żywności GMO, mogą wyzwać szokowe reakcje alergiczne (zob. np. Freese B. 2001. *The StarLink affair*. Submission by Friends of the Earth to the FIFRA Scientific Advisory Panel considering Assessment of Additional Scientific Information Concerning StarLink™Corn. Meeting on July 17–19th, 2001. Docket Control No. OPP-00724).

Więcej wyników badań naukowych, wykazujących zagrożenia ze strony GMO dla zdrowia lub środowiska w załączonej płytce DVD pt. „GMO – Zamach na naszą, polską żywność i rolnictwo oraz zdrowie. Badania, fakty, liczby”, a w szczególności, by wymienić polsko-języczne pozycje zwarte: w Biuletynie Komitetu Ochrony Przyrody PAN nr 2/2011 pt. „GMO”, w monografii prof. S.K. Wiąckowskiego pt. „*Genetycznie modyfikowane organizmy. Zagrożenia dla zdrowia, rolnictwa i środowiska*”, Kielce 2009.

W Polsce opinia publiczna nie jest oficjalnie informowana o zagrożeniach jakie niesie za sobą stosowanie upraw roślin genetycznie modyfikowanych w otwartym środowisku i ekosystemie. Przeciwnie, fałszywa teza o ich bezpieczeństwie zdrowotnym lansowana przez propagatorów technologii transgenicznych skłania niektórych rolników do podjęcia produkcji roślin GM bez wymaganego prawem zezwolenia.

Przepisy zawarte w ustawie nie stanowią żadnej gwarancji na całkowite zabezpieczenie zdrowia ludzi i zwierząt przed szkodliwym działaniem organizmów genetycznie modyfikowanych uwolnionych do środowiska wskutek przeprowadzania upraw polowych roślin GM.

Istnieje zatem uzasadnione podejrzenie, iż przy braku informacji o realnym zagrożeniu, ludność zamieszkała w okolicach niekontrolowanego uwolnienia do środowiska organizmów genetycznie modyfikowanych będzie równocześnie, nieświadomie poddawana eksperymentowi polegającemu na bezpośrednim wystawieniu jej na nieuniknione zagrożenie zdrowia i życia.

Szanowny Panie Prezydencie,

Większość obywateli naszego kraju sprzeciwia się stosowaniu GMO w żywieniu ludzi i zwierząt. Czyni to zarówno indywidualnie, jak i m. in. poprzez wyżej wymienione organizacje, także poprzez Koalicję Polska Wolna od GMO reprezentującą ponad 450 podmiotów i osób prywatnych, a wśród nich naukowców, lekarzy, nauczycieli, przedsiębiorców i rolników głęboko zaniepokojonych brakiem ustawowego zakazu upraw roślin transgenicznych na terenie Polski. Dlatego, naszym zdaniem, niedopuszczalne jest, aby prawo regulujące zasady używania GMO w tzw. zastosowaniu otwartym – związanym z zamierzonym uwolnieniem do środowiska, zwłaszcza z uprawami GMO – zawierało tyle wad, a w konsekwencji było **sprzeczne z wolą większości obywateli**.

Wobec powyższego, wnioskujemy jak we wstępie apelując o pilne **skierowanie z powrotem do Sejmu w celu likwidacji wykazanych powyżej jej wad** oraz o pilne podjęcie prac dla wprowadzenia do polskiego porządku prawnego konstytucyjnego zakazu stosowania GMO w uprawach i przetwórstwie płodów rolnych oraz w żywieniu ludzi i zwierząt, a przez to stworzenie z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej rzeczywiście strefy wolnej od GMO.

Szanowny Panie Prezydencie,

W naszej ocenie przedłożono Panu do podpisu ustawę z poważnymi lukami prawnymi, których wyjątkowo szkodliwe skutki mogą spowodować nieodwracalne szkody i straty dla całego Narodu i następnych pokoleń Polaków.

W związku z powyższym uzasadnieniem jeszcze raz wnioskujemy do Pana o pilne:

1) skierowanie ustawy do Sejmu do ponownego rozpatrzenia

oraz

2) podjęcie przez Pana adekwatnej inicjatywy konstytucyjnej w sprawie zakazu GMO w uprawach, żywności i paszach niezależnie, tzn. w trybie odrębnym, od rozpoczętej i prowadzonej już kampanii na rzecz innych szeroko konsultowanych zmian konstytucyjnych.

Natychmiastowy, bezwarunkowy i skuteczny zakaz upraw GMO na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej nie może czekać.

Załącznik: publikacje i opracowania zawierające wyniki badań naukowych, wykazujących zagrożenia ze strony GMO dla zdrowia lub środowiska w załączonej płytce DVD pt. „*GMO – Zamach na naszą, polską żywność i rolnictwo oraz zdrowie. Badania, fakty, liczby*”

Anna Szmelcer, mikrobiolog, przewodnicząca Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO

Sir Julian Rose, rolnik i pisarz, prezes Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi – ICPPC

Jadwiga Łopata, laureatka nagrody Goldmana (ekologiczny Nobel), członek nominowany Innowatorów dla Dobra Społecznego Ashoka, wiceprezes Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi – ICPPC

Lena Huppert, prezes Fundacji Wspierania Rozwoju Kultury i Społeczeństwa Obywatelskiego QLT

POZOSTAŁE ORGANIZACJE I OSOBY, BĘDĄCE SYGNATARIUSZAMI TEGO LISTU:

Janusz Zagórski, Niezależna telewizja NTV, polski dziennikarz, badacz zjawisk niewyjaśnionych, założyciel oraz prezenter telewizji internetowej NTV

Dorota Staszewska, lekarz medycyny, Koalicja Polska Wolna od GMO

dr Jacek J. Nowak, em. prof. SW, niezależny naukowiec